



BIURO
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich
Stanisław Trociuk

IV.7021.36.2015.MK

Pani Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu RP

SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 20.03.15
nr. 1589 podpis. U4

Wznowienie Pani Marszałek

Uprzejmie dziękuję za przekazanie (pismo o sygn. **BPS/043-68-2936-RPO/15**) oświadczenia Senatorów: Doroty Czudowskiej, Janiny Sagatowskiej, Jana Marii Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego z 9 stycznia 2015 r., dotyczącego stosowania Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę (Dz.U. z 1995 r., Nr 108, poz. 528 ze zm.). Po zapoznaniu się z tym oświadczeniem, a także oświadczeniem z 23 października 2014 r. uprzejmie przekazuję poniższe wyjaśnienia Rzecznika.

Konwencja haska dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, a raczej kwestie wynikające z uprowadzenia albo zatrzymania dziecka przez jednego z rodziców i stosowania tej umowy międzynarodowej pojawiają się w korespondencji kierowanej przez obywateli do Rzecznika Praw Obywatelskich od wielu lat. W większości wypadków do Rzecznika zwraca się obywatel lub obywatelka RP, których dziecko zostało uprowadzone bądź którzy sami dziecko uprowadzili, o wiele rzadziej zdarza się, że do Rzecznika pisze obywatel państwa obcego, którego dziecko zostało uprowadzone do Polski. Z tej racji łatwo byłoby przyjąć, że obywatele polscy są głównie negatywnie dotykani przez stosowanie konwencji – jednak taka konstatacja usuwa z pola widzenia drugą stronę konfliktu rodzicielskiego: obywatela państwa obcego bądź – coraz częściej – obywatela polskiego, przebywającego w państwie obcym. Ta druga strona konfliktu ma także swoje racje, które niekiedy mogą przeważać nad racjami obywatela RP znajdującego się w Polsce i zwracającego się z prośbą o interwencję do Rzecznika bądź swego senatora.

Warto podkreślić, że decyzje w tych sprawach należą do niezawisłych sądów, zaś każda z nich musi być indywidualnie rozpatrywana z uwagi na całokształt okoliczności. **Orzeczenia**

Sekretariat Wicemarszałek Senatu RP
Marii Pańczyk-Pozdziej
Wpłynęło dn. 20.03.2015
Nr MPP/139 ko/6499
Podpis.....
Warszawa, 20.03.2015 r.

o powrocie dziecka w trybie Konwencji haskiej nie oznaczają „odebrania” dziecka rodzicowi – decyzja sądu w ogóle nie dotyczy rodzica, a jedynie dziecka. Rodzic taki może wraz z dzieckiem powrócić do poprzedniego miejsca pobytu – co prawda jest możliwe, że na miejscu spotka się z negatywnymi konsekwencjami swego czynu, czyli uprowadzenia dziecka, lecz nie można utożsamiać rozstrzygnięcia o powrocie dziecka z „oderwaniem dziecka” od rodzica.

Trzeba przy tym wskazać, że uprowadzenie dziecka jest zazwyczaj wyrazem woli uprowadzającego rodzica, nie zaś dziecka; to przede wszystkim **uprowadzenie wiąże się z wyrwaniem dziecka z dotychczasowego środowiska** i nagłym przeniesieniem do innego, jeśli zaś rodzina drugiego rodzica mieszka w państwie, z którego dziecko zostało uprowadzone, uprowadzenie oznacza także zerwanie (a co najmniej utrudnienie) kontaktu z tymi krewnymi – połową dotychczasowej rodziny. Powrót dziecka do dotychczasowego miejsca pobytu jest jedynie konsekwencją bezprawnego uprowadzenia lub zatrzymania.

Głównymi celami Konwencji są: zapewnienie niezwłocznego powrotu dzieci bezprawnie uprowadzonych lub zatrzymanych oraz zapewnienie poszanowania praw do opieki i odwiedzin (art. 1 Konwencji). W tym celu wystarczy ustalenie dwóch faktów: uprowadzenie lub zatrzymanie dziecka było bezprawne, a dziecko miało swoje stałe miejsce pobytu w jednym z państw związanych Konwencją (art. 3 i 4 Konwencji). Bezprawnym uprowadzeniem jest uprowadzenie powodujące naruszenie prawa do opieki, przyznanego określonej osobie na mocy prawa państwa miejsca stałego pobytu dziecka i gdy w chwili uprowadzenia prawa te były skutecznie wykonywane (art. 3 Konwencji). Jeśli zatem powrót rodzica do Polski nie jest związany z naruszeniem prawa drugiego rodzica, Konwencja w ogóle nie znajduje zastosowania. W sytuacji bezprawnego uprowadzenia władze sądowe lub administracyjne państwa-strony powinny podjąć niezwłoczne działania w celu powrotu dziecka – jeśli nie upłynął rok od dnia uprowadzenia do dnia wpłynięcia wniosku o wydanie dziecka, władze zarządzą bezzwłoczne wydanie dziecka (art. 2 i 12 Konwencji). Dziecko powinno zostać również wydane po upływie wspomnianego jednego roku pomiędzy wnioskiem a uprowadzeniem, chyba że zostanie ustalone, że dziecko przystosowało się już do nowego środowiska.

Od tego obowiązku istnieją wyjątki. Na mocy art. 13 państwo-strona Konwencji nie musi (ale wciąż może) zarządzić wydania dziecka, jeśli osoba sprzeciwiająca się wydaniu dziecka wskaże, że osoba opiekująca się dzieckiem przed uprowadzeniem w praktyce nie wykonywała tej opieki lub zgodziła się na uprowadzenie albo zatrzymanie; państwo nie musi również zarządzić wydania dziecka, jeśli istnieje **poważne ryzyko, że powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia**. Państwo może również odmówić wydania dziecka, jeżeli dziecko sprzeciwia się powrotowi, a osiągnęło już wiek i stopień dojrzałości, przy którym właściwe jest uwzględnienie jego opinii (art. 13). Na mocy art. 20 można również odmówić zwrotu dziecka, jeśli sprzeciwia się

to przepisom państwa wezwanego do zwrotu, dotyczącym ochrony praw człowieka i podstawowych wolności.

Konwencja haska nie wymaga wprost przeprowadzenia badań psychologicznych ani żadnych innych – jak wynika z treści art. 13b Konwencji (a także z art. 232 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, j. t. Dz.U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.), to do osoby, instytucji lub organizacji sprzeciwiającej się wydaniu dziecka należy wykazanie, że istnieje poważne ryzyko, że powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia. W polskim systemie prawnym osoba, instytucja czy organizacja (zazwyczaj jest to uprowadzający rodzic) może to uczynić przez złożenie wniosku dowodowego o dopuszczenie opinii biegłego, instytutu naukowego czy naukowo-badawczego. Jednak sąd ocenia wnioski dowodowe i na mocy art. 217 § 3 KPC pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Dodatkowo na mocy art. 233 § 1 KPC sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Należy również przypomnieć, że ogólną zasadą Konwencji jest jak najszybszy powrót dzieci do ich miejsca stałego pobytu przed uprowadzenia. To jest właśnie główną przyczyną krótkiego, sześciotygodniowego terminu przewidzianego w Konwencji – **postępowanie w jej trybie ma jedynie na celu przywrócenie stanu zgodnego z prawem i neutrwalenie, także w psychice dziecka, stanu tymczasowości**, zaś zasadnicze decyzje merytoryczne mają być, po zakończeniu postępowania konwencyjnego, podejmowane przez właściwe organy miejsca stałego pobytu dziecka. W polskiej praktyce stosowanie się przez sądy do terminu konwencyjnego spotyka się z zarzutem nadgorliwości czy zbyt szybkiego „odsyłania” polskich dzieci; z kolei kierowanie spraw do rodzinnych ośrodków diagnostyczno-opiekuńczych bądź do biegłych sądowych powodowało właściwie nieuchronnie przekroczenie terminu, którego Rzeczpospolita Polska zobowiązała się przestrzegać.

W tej konkretnej sprawie, jak wynika z informacji Rzecznika Praw Dziecka zawartych w piśmie z 17 listopada 2014 r., zapadło orzeczenie, które zostało zakwestionowane apelacją, zaś sąd drugiej instancji nie podzielił zarzutów apelującej oraz Rzecznika Praw Dziecka i podtrzymał orzeczenie sądu pierwszej instancji. Jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego prezentuje stanowisko, że sprawy rozpatrywane w myśl Konwencji haskiej dot. cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę są sprawami opiekuńczymi rozpatrywanymi w trybie postępowania nieprocesowego. W takich sprawach skarga kasacyjna przysługuje jedynie w sprawach wymienionych w art. 519¹ § 2 KPC – zaś sprawy konwencyjne do nich nie należą.

Mam nadzieję, że powyższe wyjaśnienia zostaną przez Panią Marszałek uznane za wyczerpujące; będę wdzięczny za ich przekazanie autorom oświadczenia z 9 stycznia 2015 r.,

Senatorom: Dorocie Czudowskiej, Janinie Sagatowskiej, Janowi Marii Jackowskiemu, Grzegorzowi Wojciechowskiemu.

Z poważaniem

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'J. Czapka', written in a cursive style.